

Sygn. akt III AUa 419/17

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 21 września 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

|                 |   |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Alicja Podlewska  |
| Sędziowie:      | SA Małgorzata Gerszewska (spr.)<br>SA Iwona Krzeczowska - Lasoń |
| Protokolant:    | st. sekr. sądowy Wioletta Blach                                 |

po rozpoznaniu w dniu 7 września 2017 r. w Gdańsku

sprawy A. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o przeniesienie odpowiedzialności za zobowiązania spółki na członka zarządu

na skutek apelacji A. K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 1 grudnia 2016 r.,  
sygn. akt VII U 1886/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od A. K. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. kwotę 1.350,00 (jeden tysiąc trzysta pięćdziesiąt 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

SSA Małgorzata Gerszewska SSA Alicja Podlewska SSA Iwona Krzeczowska - Lasoń

Sygn. akt III AUa 419/17

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 24 sierpnia 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. stwierdził, że A. K., jako Prezes Zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G., jest odpowiedzialny za zaległości spółki z tytułu nieopłaconych składek za czerwiec 2012 r. na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w łącznej kwocie 7.144,94 zł.

W odwołaniu od powyższej decyzji A. K. zarzucił organowi rentowemu naruszenie:

1. art. 28 k.p.a. w zw. z art. 123 ustawy systemowej, mające wpływ na wynik sprawy, polegające na nie zawiadomieniu spółki (...). o toczącym się postępowaniu w sprawie przeniesienia na skarżącego odpowiedzialności za zobowiązania spółki z tytułu nieopłaconych składek na FUS, ubezpieczenie zdrowotne oraz FPiFGŚP, mimo iż nadal figuruje ona jako istniejąca osoba prawna w Krajowym Rejestrze Sądowym - rejestrze przedsiębiorców, tym samym pozbawienie spółki (...) Sp. z o.o. statusu strony w postępowaniu, w sytuacji gdy zasadą jest, że w postępowaniu zmierzającym do orzeczenia o odpowiedzialności osoby trzeciej za zaległości z tytułu składek stroną musi być również pierwotny dłużnik - płatnik składek.

2. art. 116 § 1 pkt 1 lit. b Ordynacji podatkowej w zw. z art. 31 i 32 ustawy systemowej, poprzez jego błędne zastosowanie przejawiające się wydaniem skarżonej decyzji, w sytuacji gdy niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości (likwidacyjnej albo układowej) nastąpiło bez jego jakiegokolwiek winy, a tym samym wystąpiła przesłanka egzoneracyjna uwalniająca go, jako byłego członka zarządu (...) Sp. z o.o. od odpowiedzialności solidarnej, całym swoim majątkiem, za zaległości spółki z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenie społeczne, ubezpieczenie zdrowotne oraz Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

Wskazując na powyższe A. K. wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji poprzez uznanie, że, jako były prezes zarządu spółki (...) sp. z o.o. w G., nie ponosi całym swoim majątkiem solidarnej odpowiedzialności za zobowiązania w/w spółki z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za miesiąc czerwiec 2012, nadto za niepokryte koszty egzekucyjne oraz o zasądzenie od organu rentowego na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kosztu opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie oraz o zasądzenie na rzecz pozwanego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Zarządzeniem z dnia 22 grudnia 2015 r. (...) sp. z o.o. została zawiadomiona o toczącym się postępowaniu jako strona procesu, której praw i obowiązków dotyczy zaskarżona decyzja.

Wyrokiem z dnia 1 grudnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie i zasądził od A. K. na rzecz pozwanego kwotę 1200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, wskazując następujące motywy rozstrzygnięcia:

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. została zarejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym w dniu 16 lutego 2010 r. pod numerem KRS (...). Prowadziła ona działalność gospodarczą, której przedmiotem była sprzedaż i dostarczanie kwiatów m.in. na stacje (...).

Spółka nie została wykreślona z rejestru.

Na mocy uchwały (...) Zgromadzenia Wspólników spółki z 07 kwietnia 2011 r. Prezesem Zarządu został Ł. S..

Spółka nie regulowała należności z tytułu składek od lutego 2012 r.

W 2012 r. A. K. szukał pracy. Wówczas skontaktowała się z nim M. F. (obecnie G.), która prowadziła zewnętrzną rekrutację na zlecenie F. F. poszukującej pracownika na stanowisko przedstawiciela handlowego z możliwością rozwoju i otrzymania stanowiska kierowniczego. Po rozmowie kwalifikacyjnej, w której oprócz M. F. z ramienia spółki brał również udział P. B. albo B. (nazwisko nie zostało jednoznacznie ustalone), który przedstawił się jako dyrektor, zaproponowano wnioskodawcy pracę.

W dniu 2 maja 2012 r. A. K. zawarł ze spółką (...) w G., reprezentowaną przez Ł. S., umowę zlecenia na okres od 2 maja 2012 r. do 20 lipca 2012 r., której przedmiotem było pozyskiwanie klientów. Za wykonanie w/w czynności A. K. miał otrzymać wynagrodzenie w kwocie 9.618,15 zł brutto.

A. K. wykonywał obowiązki przedstawiciela handlowego – jeździł do klientów, przekazywał informację handlową, zbierał zamówienia i pozyskiwał nowych klientów

Mimo, że formalnie Prezesem Zarządu był Ł. S., o wszystkim w spółce decydował P. B. (B.), będący pełnomocnikiem spółki, który kierował bieżącym jej funkcjonowaniem, w szczególności codziennie był w biurze spółki i koordynował działania pracowników. Ł. S. rzadko pojawiał się w siedzibie spółki.

W czerwcu 2012 r. P. B. (B.) odbył kilka rozmów z A. K., w których przedstawiał perspektywy rozwoju firmy oraz wskazał, że w spółce nie ma osoby, która mogłaby podpisać protokół Sanepidu. Po takim nakreśleniu sytuacji, P. B. (B.) zaproponował A. K. objęcie funkcji prezesa zarządu (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G., co miałyby się wiązać ze zwiększeniem wynagrodzenia o 1000 - 1500 zł. P. B. (B.) zaznaczał, że ubezpieczony po objęciu funkcji prezesa nie będzie miał żadnych uprawnień decyzyjnych, będzie tylko podpisywał faktury i protokoły oraz reprezentował spółkę w drobnych sprawach. Nadto, Ł. S. i P. B. (B.) zapewniali wnioskodawcę, że nie będzie on ponosił żadnej finansowej odpowiedzialności za zobowiązania spółki. P. B. (B.) uzależnił dalszą pracę ubezpieczonego w spółce od jego zgody na objęcie funkcji prezesa.

A. K. przed objęciem funkcji prezesa a także później próbował dowiedzieć się od P. B., jaka jest rzeczywista kondycja finansowa spółki i uzyskał zapewnienie, że jest ona dobra i niezagrożona, czego potwierdzeniem miało być zapewnienie o rychłym rozpoczęciu współpracy z J. M.. Wnioskodawcy został również okazany dokument, który przypominał bilans spółki. Prosił on także o możliwość zapoznania się ze sprawozdaniem finansowym spółki, lecz P. B. odwlekał tę kwestię, tłumacząc się brakiem czasu lub urlopem księgowej. Ostatecznie ubezpieczony nigdy się z nim nie zapoznał.

Księgowość spółki była prowadzona przez firmę zewnętrzną.

A. K. nie podjął samodzielnie próby skontaktowania się z biurem prowadzącym księgowość, nie zwrócił się do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o wydanie zaświadczenia o niezaleganiu przez spółkę ze składkami na ubezpieczenia społeczne, nie sprawdził również dokumentów spółki w Krajowym Rejestrze Sądowym.

Uchwałą nr 1 Zgromadzenia Wspólników z dnia 26 czerwca 2012 r. Ł. S. został odwołany z Zarządu. Uchwałą nr (...) do Zarządu (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. został powołany A. K., któremu z tym dniem powierzono funkcję Prezesa Zarządu.

Ubezpieczony nie otrzymał na piśmie zakresu obowiązków na stanowisku Prezesa Zarządu. W drugiej połowie lipca A. K. został przedstawiony innym pracownikom spółki jako jej nowy prezes.

Po objęciu funkcji prezesa A. K. dalej wykonywał swoje obowiązki przedstawiciela handlowego. Oprócz tego w imieniu spółki podpisał jedną fakturę dla kierowcy.

W trakcie sprawowania funkcji prezesa przez A. K. Ł. S., bez uprzedzenia, zawiózł wnioskodawcę do banku, gdzie A. K. podpisał wniosek kredytowy na kwotę 600.000 zł. Dokumenty, z którymi nie zapoznał się ubezpieczony, pracownikowi banku przekazał Ł. S..

A. K. po wyjściu z banku wyraził do Ł. S. swoje oburzenie, w związku z tym, że umówili się, iż nie będzie on zaciągał żadnych zobowiązań finansowych. Ubezpieczony oświadczył, iż nie podpisze umowy kredytowej, w związku z czym doszło między nimi do kłótni. A. K. oświadczył wówczas, że rezygnuje z funkcji Prezesa.

Ostatecznie kredyt nie został przyznany spółce z uwagi na niespełnienie wymogów formalnych – bank zażądał dodatkowego zabezpieczenia.

Po kilku dniach w rozmowie telefonicznej z P. B. A. K. podtrzymał swoją decyzję o rezygnacji z funkcji, wówczas P. B. usiłował go zastraszyć. Ubezpieczony od tego czasu nie pojawił się w spółce.

Rezygnację z funkcji Prezesa Zarządu ubezpieczony złożył pismem z dnia 9 sierpnia 2012 r. doręczonym na adres spółki w dniu 13 sierpnia 2012 r.

Po tym fakcie wnioskodawcy odebrano samochód służbowy i laptopa.

W sierpniu 2012 r. pracownicy spółki, w tym D. S., dowiedzieli się, że firma z dnia na dzień przestała funkcjonować. Za ostatni okres faktycznej działalności spółki pracownicy nie otrzymali wynagrodzenia, choć wcześniej z jego wypłatą nie było problemów.

Wnioskiem z dnia 9 listopada 2012 r. A. K. zwrócił się do Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w Gdańsku – VII Wydziału Gospodarczego Krajowego Rejestru Sądowego o wykreślenie go z tego rejestru z uwagi na rezygnację z funkcji Prezesa Zarządu.

Ubezpieczony nigdy nie złożył wniosku o upadłość (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G..

Komisariat Policji IX w G., pod nadzorem Prokuratury Rejonowej G.-O. w G., prowadził dochodzenie w sprawie usiłowania oszustwa na szkodę A. K.. Postanowieniem z dnia 12 listopada 2015 r. dochodzenie zostało umorzone. Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku postanowieniem z dnia 20 kwietnia 2016 r. utrzymał zaskarżone postanowienie w mocy.

Przeciwko A. K. toczyło się postępowanie karno-skarbowe, które postanowieniem z dnia 28 lipca 2014 r. zostało umorzone wobec stwierdzenia, iż czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego.

Zarządzeniem Przewodniczącego Wydziału Sądu Rejonowego Gdańsk – Północ w Gdańsku z dnia 13 grudnia 2012 r., w związku z nie złożeniem przez (...) sp. z o.o. w G. sprawozdania finansowego za 2011 r. zostało wszczęte z urzędu postępowanie przymuszające w trybie art. 24 ust. 1 ustawy z 28 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym.

(...) sp. z o.o. w G., będąc płatnikiem składek z tytułu obowiązkowych ubezpieczeń społecznych, ubezpieczenia zdrowotnego oraz na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, za czerwiec 2012 r. nie odprowadziła składek w łącznej wysokości 7.369,34 zł wraz z odsetkami, kosztami upomnienia i egzekucyjnymi.

Pismem z dnia 23 sierpnia 2012 r. Ł. S. poinformował Zakład Ubezpieczeń Społecznych, że spółka (...) posiada „nieuregulowane należności” przewyższające zobowiązania wobec urzędu, z tytułu umów podpisanych z (...) Oddział w Polsce

(...) Oddział w Polsce w piśmie z dnia 26 kwietnia 2013 r. poinformował Zakład Ubezpieczeń Społecznych, że obecnie nie utrzymuje stosunków handlowych ze spółką (...) – dostawca został zablokowany oraz że na dzień 26 października 2012 r. na koncie rozliczeniowym z byłym dostawcą nie posiadają żadnych należności, które mogłyby zostać przekazane.

Zadłużenie z tytułu składek było dochodzone w drodze egzekucji administracyjnej przez Dyrektora Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w G.. Egzekucja z rachunków bankowych Spółki w Bankach: (...), (...) Banku, (...), (...) oraz mBank oraz z wierzytelności jedynie w nieznacznej części doprowadziła do zaspokojenia egzekwowanej należności. Ustalono, że Spółka posiada wielu wierzycieli, w związku z czym doszło do zbiegów egzekucji administracyjnej i sądowej. Ponadto organ rentowy ustalił, że spółka nie posiada nieruchomości, które mogłyby stanowić przedmiot postępowania egzekucyjnego.

Postępowanie egzekucyjne prowadzone przez Naczelnika Drugiego Urzędu Skarbowego w G. zostało w dniu 10 czerwca 2013 r. umorzone wobec ustalenia, iż pod adresem ul. (...), spółka (...) nie prowadzi działalności gospodarczej – wyprowadziła się w 2012 r. oraz wobec braku majątku, z którego można prowadzić skuteczną egzekucję.

Pismami z dnia 30 października 2014 r. A. K. i Ł. S. zostali wezwani do złożenia oświadczenia odnośnie posiadanego przez spółkę majątku mogącego stanowić zabezpieczenie spłaty zadłużenia z tytułu składek.

Na przedmiotowe wezwanie odpowiedzi udzielił wyłącznie A. K. oświadczając, że nie posiada jakichkolwiek informacji na temat majątku spółki (...) oraz że nie ma i nie miał dostępu do dokumentów w/w spółki

Pozwany pismem z 21 maja 2015 r. zawiadomił Ł. S. i A. K. o wszczęciu z urzędu postępowania w sprawie przeniesienia odpowiedzialności za powstałe zobowiązania (...) sp. z o.o. w G., a pismami z dnia 29 czerwca 2015 r. o zakończeniu tego postępowania oraz o przysługującym im prawie do czynnego udziału w tym postępowaniu.

Zaskarżoną w niniejszym postępowaniu decyzją pozwany stwierdził, że skarżący A. K., jako Prezes Zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G., jest odpowiedzialny za zaległości spółki z tytułu nieopłaconych składek za czerwiec 2012 r. na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w łącznej kwocie 7.144,94 zł.

Dokonując ustaleń faktycznych w sprawie Sąd I instancji oparł się m.in. na dokumentach zgromadzonych w aktach sprawy (fotokopie dokumentów z akt rejestrowych – umowa spółki, protokół nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników, kserokopia oświadczenie rezygnacji ze stanowiska prezesa wraz ze zwrotnym poświadczeniem odbioru, zarządzenia) oraz w aktach sprawy ubezpieczeniowych, których prawdziwość nie była przez żadną ze stron kwestionowana.

Sąd Okręgowy oparł się także na dokumentach urzędowych z akt dochodzenia (...) Prokuratury Rejonowej G.-O. (protokoły przesłuchań A. K. i T. D., postanowienia) oraz wydruków wiadomości poczty elektronicznej z tych akt, a także dokumentów z akt dochodzenia karno-skarbowego (...) Prokuratury Rejonowej G.-O. (protokół przesłuchania, postanowienie o umorzeniu).

Dowody w postaci dokumentów urzędowych (decyzje i postanowienia) Sąd ocenił na podstawie art. 244 § 1 k.p.c. ustalając, że skoro w toku procesu nie zostały skutecznie podważone, stanowią świadectwo tego, co zostało w nich urzędowo poświadczone.

Stan faktyczny Sąd ustalił również na podstawie zeznań świadków D. S. oraz M. G. (z d. F.), jak również zeznań odwołującego się A. K. uznając je za wiarygodne.

Odnosząc się do zarzutów odwołującego się A. K. zawartych w odwołaniu a dotyczących naruszenia przez organ rentowy – Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. - przy wydaniu zaskarżonej decyzji przepisów kodeksu postępowania administracyjnego, które miałyby polegać na niezawiadomieniu o toczącym się postępowaniu spółki, Sąd wyjaśnił, że w postępowaniu przed sądem w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych zastosowanie znajdują przepisy kodeksu postępowania cywilnego, a nie przepisy kodeksu postępowania administracyjnego. W związku z tym nie ma możliwości badania w świetle przepisów tego kodeksu prawidłowości wydanej przez organ rentowy decyzji.

Naruszenie przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego nie stanowi przesłanki wzruszenia decyzji przez sąd pracy i ubezpieczeń społecznych, więc także w tym aspekcie przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego nie są przez ten sąd stosowane. Postępowanie sądowe w sprawach z zakresu prawa ubezpieczeń społecznych skupia się na wadach wynikających z naruszenia prawa materialnego i kwestia wad decyzji administracyjnych spowodowanych naruszeniem przepisów postępowania, pozostaje poza przedmiotem tego postępowania.

Sąd ubezpieczeń społecznych - jako sąd powszechny - może i powinien dostrzegać jedynie takie wady formalne decyzji administracyjnej, które decyzję tę dyskwalifikują w stopniu odbierającym jej cechy aktu administracyjnego, jako przedmiotu odwołania (por. uchwały Sądu Najwyższego z 21 listopada 1980r., III CZP 43/80, OSNCP 1981 nr 8, póż. 142, z 27 listopada 1984r., III CZP 70/84, OSNCP 1985 nr 8, póż. 108 oraz z 21 września 1984r., III CZP 53/84, OSNCP 1985 nr 5-6, póż. 65), jednak w niniejszym postępowaniu Sąd nie doszukał się naruszeń prawa administracyjnego w stopniu, w jakim dyskwalifikowały by one sporną decyzję pozwanego w stopniu odbierającym jej cechy aktu administracyjnego.

Przechodząc do zasadniczej kwestii sporu, Sąd wskazał, że zgodnie z art. 31 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tj. Dz. U. z 2016 poz. 963) do należności z tytułu składek stosuje się odpowiednio przepis art. 116 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa (tekst jedn. z 2005 r. Dz. U. Nr 8, poz. 60 ze zm.), który stanowi, że za zaległości podatkowe spółki z ograniczoną odpowiedzialnością odpowiadają solidarnie całym swoim majątkiem członkowie jej zarządu, jeżeli egzekucja z majątku spółki okazała się w całości lub w części bezskuteczna, a członek zarządu nie wykazał że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości albo wszczęto postępowanie układowe albo niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości lub niewszczęcie postępowania układowego nastąpiło bez jego winy oraz nie wskazuje mienia spółki, z którego egzekucja umożliwi zaspokojenie zaległości podatkowych spółki w znacznej części.

W myśl § 2 cytowanego przepisu, odpowiedzialność członków zarządu, określona w § 1, obejmuje zaległości podatkowe z tytułu zobowiązań, które powstały w czasie pełnienia przez nich obowiązków członka zarządu. Zgodnie z § 4 tego przepisu, powyższe uregulowanie stosuje się również do byłego członka zarządu.

Sąd zaznaczył, że powołany przepis art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej należy interpretować w ten sposób, że przeniesienie na członka zarządu spółki kapitałowej odpowiedzialności z tytułu należności spółki za nieopłacone składki na ubezpieczenia społeczne jest możliwe w przypadku, gdy postępowanie egzekucyjne prowadzone wobec spółki okazało się bezskuteczne w całości lub w części. Taką odpowiedzialność może ponieść tylko ten członek zarządu, który pełnił obowiązki w czasie, w którym powstały zaległości z tytułu składek. Przesłanką konieczną jest zatem wykazanie przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, że egzekucja z majątku spółki okazała się w całości lub w części bezskuteczna oraz pełnienie funkcji przez zobowiązanego w okresie, którego dotyczą zaległości. Członek zarządu, aby uwolnić się od takiej odpowiedzialności powinien wykazać zaistnienie okoliczności, o których mowa w pkt 1-2 § 1 art. 116 Ordynacji podatkowej.

W niniejszej sprawie okolicznością bezsporną był fakt, że A. K. od 26 czerwca 2012 r. formalnie był jedynym członkiem zarządu i pełnił funkcję Prezesa spółki, a nadto nie złożył w tym czasie wniosku o jej upadłość. Ubezpieczony ani w toku procesu, ani wcześniej, nie kwestionował faktu niepłacenia przez spółkę składek za czerwiec 2012 r., a także powstałego w związku z tym zadłużenia wobec ZUS i jego wysokości.

W świetle okoliczności faktycznych niniejszej sprawy nie może również budzić wątpliwości wykazanie przez pozwanego organ rentowy bezskuteczności egzekucji prowadzonej wobec (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.. Sąd podkreślił, że jak wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w tym z akt ubezpieczeniowych, Dyrektor Zakładu Ubezpieczeń Społecznych prowadził postępowanie egzekucyjne nie tylko z rachunku bankowego w m. (...) Bank), albowiem właśnie nieskuteczną egzekucję z tego rachunku przekierowano do (...) Bank (w sierpniu 2012 r., tj. kilka miesięcy po dacie przedmiotowego przelewu). Nadto, pozwany zajął wierzycelność w (...) spółka (...) o/w K. – nieskuteczną egzekucję przekierowano do m. (08 lipca 2014 r.) oraz w dniu 26 lutego 2013 r. skierował egzekucję na rachunek w (...). Bank poinformował organ rentowy, że nie prowadzi rachunku spółki. Następnie, w dniu 15 kwietnia 2015 r. przekierowano nieskuteczną egzekucję z (...) Bank (...) do II Urzędu Skarbowego w G.. Postępowanie egzekucyjne prowadzone przez Naczelnika Drugiego Urzędu Skarbowego w G. również zostało umorzone wobec ustalenia, iż pod adresem ul. (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. nie prowadzi działalności gospodarczej (wyprowadziła się w 2012 r.) oraz, że brak jest majątku, z którego można prowadzić skuteczną egzekucję.

Powyższe oznacza, że pozwany wykazał, iż na dzień wydania zaskarżonej decyzji wyczerpał środki prawne służące do wyegzekwowania świadczenia od dłużnika (...) sp. z o.o. w G. i egzekucja z majątku tego dłużnika okazała się bezskuteczna.

Stwierdzając zatem, że pozwany wykazał okoliczności warunkujące dopuszczalność przeniesienia odpowiedzialności za zaległości spółki na Prezesa Zarządu A. K. przewidziane w art. 116 Ordynacji podatkowej rozważenia wymagało, czy ubezpieczony ze swojej strony wykazał przewidziane w tym przepisie okoliczności uwalniające go od subsydiarnej odpowiedzialności za zobowiązania spółki (...).

Pierwszą z przesłanek wyłączających odpowiedzialność członka zarządu, a także innych podmiotów wskazanych w art. 116 Ordynacji podatkowej, jest wskazanie mienia spółki, z którego egzekucja umożliwi zaspokojenie zaległości spółki w znacznej części.

Przeprowadzone postępowanie nie wykazało, ażeby we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości albo wszczęto postępowanie układowe, niemniej jednak skarżący wskazywał, iż nie złożenie przez niego we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości lub wszczęcie postępowania zapobiegającego ogłoszeniu upadłości nastąpiło bez jego winy. Ubezpieczony podnosił, iż faktycznie nie pełnił obowiązków członka zarządu, albowiem nie miał realnego wpływu na funkcjonowanie spółki, a jedynie formalnie figurował w rejestrze przedsiębiorców KRS jako prezes zarządu. Nadto, odwołujący się wskazywał, iż został wprowadzony w błąd przez jedynego wspólnika spółki co do kondycji finansowej spółki. Przed objęciem funkcji prezesa Ł. S. zapewniał bowiem, iż jest ona dobra, natomiast po objęciu funkcji skarżący nie był w stanie się z nim skontaktować i nie miał świadomości, jak jest w rzeczywistości - że spółka nie reguluje swoich zobowiązań składkowych.

Wina w ujęciu art. 116 § 1 pkt 1 lit. b Ordynacji podatkowej, to zarówno wina umyślna i związana z nią świadomość istnienia wymagalnych zobowiązań podatkowych, jak i wina nieumyślna w postaci niedbalstwa, które zakłada brak świadomości, ale opiera się na powinności i możliwości przewidywania istnienia wymagalnych zobowiązań podatkowych (por. wyrok NSA z dnia 10 kwietnia 2014 r., I FSK 1516/13), a rozważając kryterium winy należy przyjąć obiektywny miernik staranności, jakiej można wymagać od strony należącej do dbającej o swoje interesy (por. wyrok NSA z dnia 25 stycznia 2012 r., I FSK 385/11).

Sąd podkreślił, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyrok z 20 stycznia 2011 r. II UK 174/10, Legalis) prezentowany jest pogląd, że przewidziana w art. 116 Ordynacji podatkowej odpowiedzialność członka zarządu jest niezależna od tego, czy niewypłacalność spółki, spowodowana zaciąganiem zobowiązań przekraczających jej możliwości płatnicze, była zawiniona przez zarząd, czy też powstała z przyczyn leżących po stronie innych organów spółki, jej wspólników lub z przyczyn obiektywnych. Niezależnie zatem od roli P. B. (B.), który był kimś w rodzaju cichego wspólnika spółki, który wykonywał w niej czynności, a także podejmował decyzje związane z jej działalnością, Sąd doszedł do przekonania, iż uprawniony jest wniosek, że skarżący faktycznie zaczął wykonywać czynności członka zarządu, na które się wcześniej zgodził. Po pierwsze odwołujący się przyznał, że podpisał fakturę, a nadto zjawił się w banku i złożył wniosek o kredyt (do zaciągnięcia którego ostatecznie nie doszło). W tych okolicznościach brak jest podstaw do uznania, iż skarżący nie rozpoczął wykonywania funkcji prezesa.

Twierdzenia skarżącego się, że w okresie sprawowania mandatu, na podstawie ustaleń z P. B. (B.) i Ł. S., nie angażował się w działalność Spółki, godząc się na to, aby faktycznie to oni nią zarządzali, były bez znaczenia dla ustalenia jego odpowiedzialności za zaległości składkowe Spółki. Wskazując na cel przepisu, który konstruuje odpowiedzialność członka zarządu o charakterze odszkodowawczym, Sąd wyjaśnił, że podstawą powstania odpowiedzialności jest sam fakt bycia członkiem zarządu. Przesłanka ta, z racji wykładni systemowej, winna być ustalana w oparciu o obiektywnie istniejące kryteria - spełnienie formalnych warunków „pełnienia funkcji członka zarządu”. Pełnienie funkcji członka zarządu jest bowiem funkcją dobrowolną, wymagającą zgody osoby powołanej na to stanowisko. Charakter prawny funkcji członka zarządu oznacza nie tylko obowiązek wykonywania czynności zarządzających (obowiązek wykonywania powierzonych zadań), ale też zwiększony zakres odpowiedzialności, w tym odpowiedzialności za skutki działań kierowanej spółki, a więc i skutki działań osób dopuszczonych do faktycznego zarządzania spółką.

Istotnie w niektórych sytuacjach brak możliwości faktycznego zarządzania spółką może być uznany za przesłankę uwalniającą członka zarządu od odpowiedzialności za zaległości składkowe, jednak zasadnicze znaczenie będzie miała przyczyna, dla której członek zarządu w okresie, w którym powstała zaległość składkowa, ograniczał się do biernego piastowania funkcji w organie. W sytuacji, gdy wina członka zarządu spółki prawa handlowego w niezgłoszeniu wniosku o ogłoszenie upadłości powinna być oceniana według kryteriów prawa handlowego, czyli według miary podwyższonej staranności oczekiwanej od osoby pełniącej funkcje organu osoby prawnej prowadzącej działalność gospodarczą, miary staranności uwzględniającej pewne (podwyższone) ryzyko (gospodarcze) związane z prowadzeniem tej działalności, osoba, która (bez przymusu, groźby lub podstęp) wyraziła zgodę na powołanie do

zarządu spółki ze świadomością, że pełnić będzie jedynie rolę „figuranta”, a następnie godziła się na taki stan rzeczy, w pełni ponosi ryzyko działalności tej spółki i odpowiedzialność za nietrafne przedsięwzięcia gospodarcze czy też wręcz działania na szkodę spółki osób dopuszczonych za jej zgodą do faktycznego zarządzania spółką. W rezultacie zatem świadome i dobrowolne oddanie faktycznego zarządzania spółką osobie spoza zarządu nie zwalnia członka zarządu ani z jego obowiązków wynikających z pełnienia funkcji w tym organie, ani od odpowiedzialności za ich niedopełnienie.

Zdaniem Sądu, ubezpieczony miał możliwość zapoznania się z sytuacją finansową spółki - mógł zapoznać się z dokumentami znajdującymi się w Krajowym Rejestrze Sądowym, mógł wystąpić do pozwanego o wydanie zaświadczenia o niezaleganiu w opłacaniu składek, mógł też osobiście skontaktować się z firmą prowadzącą księgowość i w momencie powzięcia informacji o złej sytuacji finansowej spółki i niewywiązywaniu się przez spółkę ze zobowiązań, w tym tych o charakterze publicznoprawnym, jako jedyna osoba w zarządzie, winien był podjąć decyzję o zgłoszeniu wniosku o ogłoszenie upadłości (należności z tytułu składek spółka nie uiszczała wszak już od lutego 2012 r.). Mimo pojawiających się wątpliwości co do intencji osób, które namawiały go na objęcie funkcji prezesa, skarżący zaniechał samodzielnego sprawdzenia stanu finansowego spółki, zgodził się na objęcie tej funkcji, a następnie rozpoczął faktyczne (choć w ograniczonym zakresie) jej wykonywanie (podpisał fakturę, złożył wniosek kredytowy), tym samym stał się odpowiedzialnym za działalność spółki.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy uznał, że zaskarżona decyzja odpowiadała prawu, w konsekwencji czego na mocy art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. oddalił odwołanie (punkt 1 wyroku).

W punkcie 2 wyroku Sąd Okręgowy, kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw.z § 2 punkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804), obciążył skarżącego jako stronę przegrywającą, kosztami zastępstwa procesowego pozwanego w kwocie 1.200 zł, obliczoną od wartości przedmiotu sporu, tj. składek jakimi został obciążony A. K. w zaskarżonej decyzji (27.826,99 zł).

Apelację od wyroku wywiódł A. K. zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. obrazę przepisu prawa procesowego, tj.

• art. 233 § 1 k.p.c., poprzez sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, objawiającą się przyjęciem, iż:

a) skarżący, w trakcie postępowania, nie wykazał, żadnej z okoliczności wskazanych w art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej, tj.: uwalniającej go od subsydiarnej odpowiedzialności za zobowiązania (...) Sp. z o.o., w sytuacji, gdy z treści zeznań słuchanych do sprawy świadków oraz z treści dokumentów wynika, iż nie pełnił on, mimo formalnego powołania, funkcji prezesa zarządu tej spółki, nie miał żadnego wpływu na jej funkcjonowanie, wykonywał swoje dotychczasowe obowiązki w spółce jako przedstawiciel handlowy. Nadto skarżący zaznaczył, że został wprowadzony w błąd w zakresie jej kondycji finansowej, a podjęta przez niego decyzja - oświadczenie o wyrażaniu zgodny na objęcie wskazanej funkcji - była wynikiem wyartykułowanej mu przez osoby faktycznie zatrudniającej go w spółce, groźby utraty dalszego w niej zatrudnienia oraz obawą skarżącego, iż utraci on środki do życia, a więc została podjęta w stanie wyłączającym swobodne podjęcie decyzji i wyrażanie woli, w konsekwencji nie sposób przypisać skarżącemu winy w niezłożeniu stosownego wniosku, w tym wniosku o ogłoszenie upadłości podmiotu, który jedynie formalnie reprezentował przez około jeden miesiąc;

b) skarżący wyraził zgodę na powołanie do zarządu spółki w sposób dobrowolny w sytuacji, gdy z treści materiału dowodowego do sprawy, w tym uznanych za wiarygodne zeznań skarżącego wynika, iż wyrażenie zgody przez skarżącego na objęcie przez niego funkcji prezesa zarządu było złożone zarówno w stanie wyłączającym swobodne powzięcie decyzji i wyrażanie woli jak i na skutek wprowadzenia go w błąd, poprzez wskazanie, iż kondycja finansowa spółki jest bardzo dobra;



c) skarżący zaczął faktycznie wykonywać czynności członka zarządu, na które się wcześniej zgodził, w sytuacji, gdy za takie nie można uznać: podpisania jednej faktury VAT, czy wniosku o kredyt, gdyż brak podpisu na fakturze VAT nie uniemożliwia np. jej zaksięgowania, czy odliczenia podatku od towaru i usług w niej wykazanego, a tym samym nie stanowi czynności, którą należy identyfikować z obowiązkami, czy kompetencjami jedynie członka zarządu, ale może również stanowić kompetencję „szeregowego” pracownika spółki; natomiast w okolicznościach rozpoznawanej sprawy podpisanie przez skarżącego wniosku kredytowego, na wyraźne żądanie dyrektora spółki oraz jedynego jej wspólnika zapoczątkowało krótki bieg wydarzeń, który doprowadził do złożenia przez skarżącego wniosku o rezygnację z funkcji na jaką został on powołany, również nie może stanowić o tym, iż skarżący rozpoczął wykonywanie funkcji prezesa zarządu, a jedynie ograniczył się do biernego piastowania funkcji w tym organie spółki;

d) spółka (...) Sp. z o.o. poszukiwała pracownika na stanowisko przedstawiciela handlowego z możliwością rozwoju i otrzymania stanowiska kierowniczego w sytuacji, gdy z treści materiału dowodowego do sprawy powyższe nie wynika;

e) skarżący w okresie od dnia jego powołania na funkcję prezesa zarządu spółki do dnia złożenia przez niego rezygnacji z tej funkcji - de facto oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych złożonego wadliwie oświadczenia woli w zakresie zgody na objęcie tej funkcji - nie dołożył należytej staranności dla zweryfikowania stanu majątkowego, kondycji finansowej spółki, w sytuacji, gdy osoby zarządzające faktycznie spółką zwodziły go co do terminu udostępnienia mu tej dokumentacji, nadto w sytuacji gdy nie miał on wiedzy kto wykonuje usługi księgowe dla spółki oraz gdy faktyczna sytuacja w spółce nie wskazywała w tym krótkim czasie - oczekiwania na okazanie dokumentacji księgowej spółki - na jakiegokolwiek zagrożenia dla dalszego jej funkcjonowania;

f) skarżący mimo pojawiających się wątpliwości co do intencji osób, które namawiały go na objęcie funkcji prezesa, zaniechał samodzielnego sprawdzenia stanu finansowego spółki, zgodził się na objęcie tej funkcji, a następnie rozpoczął faktycznie jej wykonanie, tym samym stał się odpowiedzialny za działalność spółki, w sytuacji, gdy nie miał w chwili nawiązania współpracy ze spółką jakichkolwiek wątpliwości, „że coś jest nie tak”.

• art. 328 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie przez Sąd Okręgowy, przy ferowaniu rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, niektórych treści złożonych przez słuchanych do sprawy świadków zeznań, czemu wyraz daje treść sporządzanego do skarżonego wyroku uzasadnienia.

## 2. naruszenie przepisów prawa materialnego tj.

a) art. 116 § 1 pkt 1 lit. b Ordynacji podatkowej w zw. z art. 31 i 32 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez jego niezastawanie, w sytuacji, gdy z treści materiału dowodowego sprawy wynika, iż niezgłoszenie przez skarżącego A. K. wniosku o ogłoszenie upadłości (likwidacyjnej albo układowej) nastąpiło bez jakiegokolwiek jego winy, a tym samym wystąpiła przesłanka uwalniająca skarżącego, jako byłego członka zarządu (...) Sp. z o.o. od odpowiedzialności solidarnej, całym swoim majątkiem, za zaległości spółki z tytułu nieopłaconych, obowiązkowych składek na ubezpieczenie społeczne, ubezpieczenie zdrowotne oraz Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych;

b) art. 88 § 1 kc w zw. z art. 2 ksh, poprzez jego niezastosowanie, przejawiające się uznaniem, iż skarżący dobrowolnie i skutecznie objął oraz rozpoczął wykonywanie funkcji prezesa zarządu spółki (...) Sp. z o.o., w sytuacji gdy z treści materiału dowodowego sprawy wynika, iż złożone przez skarżącego oświadczenie z dnia 9 sierpnia 2012 r. o rezygnacji z funkcji prezesa zarządu tej spółki stanowiło de facto również oświadczenie o uchyleniu się przez niego od skutków prawnych złożonego przez niego oświadczenia woli w stanie wyłączającym swobodne podjęcie przez niego decyzji, w tym pod wpływem groźby i na skutek wprowadzenia skarżącego w błąd, co do kondycji finansowej spółki;

c) ewentualnie art. 388 § 1 kc w zw. z art. 2 ksh, poprzez jego niezastosowanie, przejawiające się uznaniem, iż skarżący dobrowolnie i skutecznie objął oraz rozpoczął wykonywanie funkcji prezesa zarządu spółki (...) Sp. z o.o., w sytuacji, gdy z treści materiału dowodowego sprawy wynika, iż wyrażenie przez skarżącego zgodny na objęcie funkcji prezesa

zarządu w/w spółki, a tym samym zawarta pomiędzy nim a spółką umowa była wyłącznie wynikiem wyzyskania jego przymusowego położenia oraz niedoświadczenia skarżącego, a tym samym nieważna.

W konsekwencji podniesionych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie odwołania oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżącego zwrotu kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych oraz kosztu opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej.

W dopowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od skarżącego kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja wnioskodawcy nie zasługuje na uwzględnienie.

Przedmiotem sporu między stronami była kwestia, czy A. K. ponosi - na podstawie art. 116a w zw. z art. 116 Ordynacji podatkowej w zw. z art. 31 i 32 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych - odpowiedzialność całym majątkiem za zobowiązania (...) Sp. z o.o. z siedzibą w G. z tytułu nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych czerwiec 2012 r. w łącznej kwocie 7144,94 zł.

We wskazanym powyżej zakresie Sąd Okręgowy przeprowadził stosowne postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c., nie popełnił też uchybień w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, które mogłyby uzasadnić ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia. Wobec gruntownej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego i rozważań Sądu Okręgowego, Sąd Apelacyjny nie dostrzegł uzasadnienia dla podnoszonego w apelacji zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, czy też poczynienia ustaleń sprzecznych z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym. W konsekwencji, Sąd odwoławczy oceniając jako prawidłowe zarówno ustalenia faktyczne, jak i rozważania prawne dokonane przez Sąd pierwszej instancji uznał je za własne, co oznacza, iż zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., sygn. I PKN 339/98, OSNAPiUS z 1999 r., z. 24, poz. 776).

Przechodząc do meritum, przypomnieć należy, że kształtujący odpowiedzialność członków zarządu spółki kapitałowej za jej zaległości podatkowe i składkowe przepis art. 116 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2015 r., poz.613), zakreśla ramy normatywne osobistej odpowiedzialności członka zarządu spółki kapitałowej za składki ubezpieczeniowe, których spółka ta nie uregulowała. Przepis ten stanowi źródło samoistnych roszczeń wynikających z nałożenia na członków zarządu spółki z o.o. odpowiedzialności za zobowiązania spółki o charakterze publicznoprawnym. Odpowiedzialność ta, jako uzależniona od istnienia zobowiązania publicznoprawnego, ma charakter akcesoryjny i następczy, gdyż nie może powstać bez uprzedniego powstania obowiązku w stosunku do pierwotnego dłużnika. Jest to także odpowiedzialność subsydiarna (posiłkowa), biorąc pod uwagę, że wierzyciel podatkowy (składkowy) nie ma swobody w kolejności zgłaszania roszczenia do podatnika lub osoby trzeciej, lecz w pierwszej kolejności musi dochodzić należności od podatnika.

Powołany przepis art. 116 § 1 O.p., stanowiący materialnoprawną podstawę rozstrzygnięcia w rozpoznawanej sprawie, określa dwie pozytywne i trzy negatywne przesłanki odpowiedzialności członków zarządu spółki kapitałowej za jej zobowiązania publicznoprawne powstałe w czasie pełnienia przez nich funkcji w zarządzie spółki. Przesłanki pozytywne tej odpowiedzialności, których zaistnienie wykazać musi Zakład Ubezpieczeń Społecznych, to: bezskuteczność egzekucji prowadzonej przeciwko samej spółce oraz powstanie zobowiązania podatkowego (składkowego), które przerodziło się w zaległość podatkową (składkową) w czasie pełnienia przez daną osobę obowiązków członka zarządu spółki. Obie przesłanki winny być spełnione łącznie w chwili wydania decyzji przenoszącej odpowiedzialność na osobę trzecią. Zatem powstanie po stronie osoby trzeciej odpowiedzialności za

zaległości składkowe jest uzależnione od czynności organu rentowego, który obciąża wykazanie istnienia wskazanych przesłanek - ich udowodnienie bowiem jest warunkiem wydania decyzji, mającej charakter konstytutywny i stanowiącej źródło odpowiedzialności osoby trzeciej za zobowiązania podatkowe (składkowe) spółki.

Natomiast przesłanki negatywne tej odpowiedzialności zdefiniowane zostały następująco: wykazanie, że we właściwym czasie zgłoszono wniosek o ogłoszenie upadłości lub wszczęto postępowanie zapobiegające ogłoszeniu upadłości (postępowania układowe) albo że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości oraz niewszczęcie postępowania zapobiegającego ogłoszeniu upadłości (postępowania układowego) nastąpiło bez winy członka zarządu, jak również wskazanie mienia spółki, z którego egzekucja umożliwi zaspokojenie zaległości spółki w znacznej mierze. Tak jak na organie rentowym spoczywa ciężar udowodnienia okoliczności pozytywnych, tak członek zarządu – aby uwolnić się od odpowiedzialności – powinien wykazać którąkolwiek z okoliczności negatywnych wskazanych powyżej (por. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 26 października 2005 r., sygn. akt I FSK 30/05; wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 14 września 2005 r., sygn. akt I FSK 2062/04).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował wszystkie omówione powyżej normy prawne.

Przesłankę „bezskutecznej egzekucji” należy rozumieć jako sytuację, w której nie ma jakichkolwiek wątpliwości, że nie zachodzi żadna możliwość zaspokojenia egzekwowanej wierzytelności z jakiegokolwiek części majątku spółki (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2009 roku, I UZP 4/09). Bezskuteczność egzekucji rozumiana jako brak możliwości przymusowego zaspokojenia wierzyciela publicznoprawnego w toku wszczętej i przeprowadzonej przez organ egzekucyjny egzekucji skierowanej do majątku spółki może być jednak wykazana nie tylko na podstawie postanowienia o umorzeniu postępowania egzekucyjnego, ale także w inny sposób. Znajduje to potwierdzenie zarówno w wykładni językowej art. 116 § 1 Ordynacji, z którego nie wynikają żadne wymogi, co do formalnego stwierdzenia bezskuteczności egzekucji z majątku spółki, jak i wykładni systemowej, opartej na analizie art. 59 § 1 i 2 ustawy o postępowaniu egzekucyjnym. Bezskuteczność egzekucji jest więc stanem obiektywnym, a przyczyny, jakie doprowadziły do jego powstania, pozostają bez znaczenia dla stwierdzenia jego zaistnienia. Stwierdzenie bezskuteczności egzekucji ustala się na podstawie każdego prawnie dopuszczalnego dowodu, stwierdzenie to jednak powinno być dokonane po przeprowadzeniu postępowania egzekucyjnego. Nie jest przy tym konieczne uprzednie wydanie postanowienia o umorzeniu postępowania egzekucyjnego (por. uchwała Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 8 grudnia 2008 roku, II FPS 6/08, LEX nr 465091, wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 12 czerwca 2013 roku I FSK 1783/12, LEX nr 1376070).

W ocenie Sądu Apelacyjnego pozwany powyższą przesłankę – wbrew twierdzeniom A. K. podniesionym w wywiedzionym środku zaskarżenia – bezsprzecznie wykazał.

Z poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń, opartych w przeważającej mierze na dokumentach znajdujących się w aktach ubezpieczeniowych, wynika iż Dyrektor Zakładu Ubezpieczeń Społecznych prowadził postępowanie w trybie egzekucji administracyjnej z rachunku bankowego w (...) Banku, przy czym wobec jego nieskuteczności w dniu 7 sierpnia 2012 r. egzekucja została skierowana do rachunku w (...) Bank. Pozwany zajął również wierzytelność w (...) spółka (...) o/w K., jednakże w tym przypadku egzekucja także okazała się nieskuteczna, wobec czego w dniu 8 lipca 2014 r. skierowano ją do m., zaś w dniu 26 lutego 2013 r. - na rachunek w (...). Bank (...) w odpowiedzi na pismo Dyrektora ZUS wyjaśnił, że nie prowadzi rachunku spółki. Kolejno w dniu 15 kwietnia 2015 r. skierowano nieskuteczną egzekucję z (...) Bank (...) do II Urzędu Skarbowego w G.. W dniu 10 czerwca 2013 r. Naczelnik Drugiego Urzędu Skarbowego w G. umorzył postępowanie egzekucyjne z uwagi na brak majątku, z którego można prowadzić skuteczną egzekucję. W konsekwencji podjętych przez pozwanego działań, zmierzających do wyegzekwowania od Spółki nieopłaconych składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne oraz należnych odsetek pozwany jedynie w nieznacznym stopniu uzyskał zaspokojenie egzekwowanej należności. Prowadzona egzekucja zatem – wobec ustalenia, iż spółka nie posiada ani żadnych środków finansowych na rachunkach bankowych, ani żadnych nieruchomości bądź ruchomości, które ewentualnie mogłyby stanowić przedmiot postępowania egzekucyjnego - okazała się bezskuteczna.

W przedmiotowej sprawie pozwany wykazał zatem, że na dzień wydania decyzji orzekającej o odpowiedzialności A. K. wyczerpał środki prawne służące do wyegzekwowania świadczenia od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. i egzekucja z majątku tego dłużnika okazała się bezskuteczna.

W tym miejscu przypomnieć należy, że zgodnie z art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej do uznania egzekucji za bezskuteczną wystarczający jest choćby częściowy brak możliwości zaspokojenia wierzyciela. Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie w wyroku z dnia 27 kwietnia 2017 roku (II FSK 1500/15, LEX nr 2299762) wskazał, że jeżeli wobec spółki oddalono wniosek o wszczęcie postępowania upadłościowego z uwagi na brak środków na zaspokojenie samych kosztów tego postępowania (na podstawie art. 13 ust. 1 Prawa upadłościowego i naprawczego), to spełniona jest przesłanka „bezskuteczności egzekucji”. Z kolei w wyroku z dnia 14 grudnia 2011 roku, I FSK 474/11 i z dnia 26 stycznia 2010 roku, I FSK 2030/08) NSA wskazał, że warunek wykazania bezskuteczności egzekucji jest spełniony, jeżeli przed wydaniem decyzji obciążającej członka zarządu za zaległości podatkowe spółki dojdzie do umorzenia postępowania upadłościowego na podstawie art. 361 pkt 1 Prawa upadłościowego i naprawczego względnie do oddalenia wniosku o ogłoszenie upadłości na podstawie art. 13 ust. 1 albo ust. 2 tej ustawy. Innymi słowy, o bezskuteczności egzekucji w rozumieniu art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej przesądza między innymi umorzenie przez sąd upadłościowy postępowania upadłościowego lub oddalenie wniosku na podstawie art. 13 ust. 1 Prawa upadłościowego i naprawczego. Upadłość jest egzekucją, którą prowadzi się wobec całego majątku upadłego dłużnika celem przymusowego, ale wspólnego i w zasadzie równego (poprzez proporcjonalny podział uzyskanych z masy upadłości środków) zaspokojenia wszystkich wierzycieli, którzy zgłosili w sposób prawidłowy swój udział w tym postępowaniu. Ze względu na to, że celem postępowania upadłościowego rozumianego jako egzekucja generalna jest równomierne, choćby częściowe zaspokojenie wszystkich wierzycieli kosztem całego majątku niewypłacalnego dłużnika, to niemożliwość realizacji tego celu z uwagi na to, że majątek dłużnika nie wystarczy nawet na zaspokojenie kosztów postępowania, jest równoznaczna z bezskutecznością egzekucji uniwersalnej, co odnosi się do wszystkich zobowiązań niewypłacalnego dłużnika i wszystkich jego wierzycieli. Tożsame stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 lipca 2009 roku (I UK 49/09) wskazując, że niemożliwość realizacji celu postępowania upadłościowego jest równoznaczna z bezskutecznością egzekucji uniwersalnej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego pozwany wykazał także, że sporne zaległości z tytułu składek powstały w czasie, gdy A. K. pełnił funkcję członka zarządu Spółki, a jednocześnie odwołujący się nie wykazał, aby niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości lub niewszczęcie postępowania zapobiegającego ogłoszeniu upadłości (postępowania układowego) miało miejsce z uwagi na okoliczności przez skarżącego niezawinione.

W zakresie powołanych wyżej przesłanek nie zasługuje na akceptację konsekwentnie podtrzymywana przez A. K. w toku postępowania argumentacja, iż nie powinien on ponosić odpowiedzialności na podstawie art. 116 Ordynacji podatkowej, albowiem faktycznie Spółką zarządzał członek Zarządu - Ł. S. oraz pełnomocnik Spółki (...) (B.).

A. K. nie złożył wniosku o ogłoszenie upadłości spółki, nie miało również miejsca wszczęcie postępowania układowego, wobec czego brak jest podstaw do dokonywania oceny, czy wniosek taki został przez niego złożony we właściwym czasie. Skarżący podnosił, że nie posiadał żadnych uprawnień decyzyjnych – o czym został poinformowany przez P. B. (B.) już w dacie złożenia mu propozycji objęcia funkcji Prezesa Spółki – stąd jakiegokolwiek kwestie związane z faktyczną działalnością spółki, w tym kwestie związane ze składaniem w jej imieniu dokumentów do właściwych instytucji, pozostawały poza zakresem jego możliwości. Mało tego, nie posiadał on wiedzy na temat stanu finansowego spółki, stąd niemożliwym było poczynienie przez niego jakichkolwiek ustaleń, a następnie kroków zmierzających do zapobieżenia powstawaniu ewentualnych zobowiązań, z których spółka nie mogłaby się wywiązać.

Taka argumentacja skarżącego, zmierzająca do wykazania, iż nie ponosi on winy w niezłożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości Spółki, nie jest w ocenie Sądu przekonująca i pozostaje w sprzeczności z ugruntowanym w tej mierze stanowiskiem sądów powszechnych i administracyjnych, zgodnie z którym świadome i dobrowolne oddanie faktycznego zarządzania spółką osobie spoza jej zarządu nie zwalnia członka zarządu ani z jego obowiązków wynikających z pełnienia funkcji w tym organie, ani od odpowiedzialności za ich niedopełnienie. Jednym z takich obowiązków jest monitorowanie zadłużenia spółki pozwalające na zgłoszenie w odpowiednim czasie wniosku o

upadłość lub wszczęcie postępowania układowego, co z kolei uwalnia go od odpowiedzialności za zaległości składkowe. Zatem w takim przypadku niezgłoszenie we właściwym czasie stosownego wniosku jest wynikiem zawinonego zaniechania obowiązków członka zarządu (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 stycznia 2011 r., II UK 174/10, LEX nr 1120440). Analogiczny pogląd wyraził także Sąd Apelacyjny w Gdańsku, który w wyroku z dnia 31 lipca 2013 r. (III AUa 2181/12, LEX nr 1403672) stwierdził, iż osoba, która (bez przymusu, groźby lub podstęp) wyraziła zgodę na powołanie do zarządu spółki ze świadomością, że pełnić będzie jedynie rolę „figuranta” (wnioskodawca bezsprzecznie miał taką wiedzę, albowiem został poinformowany już w dniu zaproponowania mu funkcji Prezesa, że nie będzie upoważniony do podejmowania żadnych decyzji, a jego obowiązki będą się sprowadzały do podpisywania faktur, protokołów oraz reprezentowania spółki w drobnych sprawach), a następnie godziła się na taki stan rzeczy, w pełni ponosi ryzyko działalności tej spółki, w tym odpowiedzialność za nietrafne przedsięwzięcia gospodarcze czy też wręcz działania na szkodę spółki osób dopuszczonych za jej zgodą do faktycznego zarządzania spółką. Podnoszony przez ubezpieczonego argument, iż w rzeczywistości pozbawiony był wpływu na prowadzenie spraw spółki, przemawia wyłącznie na jego niekorzyść.

Podkreślić należy, że podstawą powstania odpowiedzialności członka zarządu za zaległości podatkowe spółki jest sam fakt bycia członkiem zarządu. Przesłanka ta z racji wykładni systemowej winna być ustalana w oparciu o obiektywnie istniejące kryteria - spełnienie formalnych warunków „pełnienia funkcji członka zarządu”. Pełnienie obowiązków członków zarządu w rozumieniu art. 116 § 2 O.p. oznacza członkostwo związane z mandatem, z kompetencją do realizowania funkcji członka zarządu. Użycie w art. 116 § 2 Ordynacji podatkowej sformułowania „pełnienie” obowiązków członka zarządu, a nie ich „wykonywanie” oznacza, że chodzi o zajmowanie stanowiska od momentu powołania do dnia odwołania. Okoliczności związane z faktycznym wykonywaniem lub niewykonywaniem tych obowiązków zasadniczo nie mają znaczenia dla tej oceny. Gdyby celem ustawodawcy w unormowaniu art. 116 § 2 O.p. było wskazywanie na ponoszenie odpowiedzialności przez członka zarządu spółki prawa handlowego jedynie faktycznie wykonującego swoje obowiązki w danej spółce, nie użyłby określenia „w czasie pełnienia przez nich obowiązków członka zarządu”, lecz zwrotów na przykład „w czasie faktycznego wykonywania”, czy „w czasie wykonywania” przez nich obowiązków członka zarządu. Stwierdzić zatem należy, że przepis art. 116 § 2 o.p. stanowiący, że odpowiedzialność członków zarządu obejmuje zaległości podatkowe z tytułu zobowiązań, których termin płatności upływał w czasie pełnienia przez nich obowiązków członka zarządu, odwołuje się do przesłanki pełnienia obowiązków członka zarządu rozumianej formalnie, tj. posiadania formalnych uprawnień członka zarządu za konkretny okres, niezależnie od tego, czy obciążony odpowiedzialnością członek zarządu faktycznie zajmował się interesami spółki i czy w ogóle posiadał taką możliwość. Przy ustalaniu przesłanki „pełnienia funkcji” nie ma przy tym znaczenia rodzaj stosunku prawnego łączącego członka zarządu ze spółką tj. czy była to umowa o pracę, zlecenie, kontrakt menedżerski czy też brak jakiegokolwiek umowy, bez znaczenia jest też kwestia wynagrodzenia czy też relacje między członkami zarządu. Ustawodawca w żaden sposób nie różnicuje w art. 116 § 2 O.p. odpowiedzialności członków zarządu, którzy w rzeczywistości zajmują się sprawami spółki i tych, którzy zajmują bierną postawę (por. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku z dnia 21 kwietnia 2015 r., I SA/Gd 1304/14, LEX nr 1791189; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 października 2012 r., III AUa 1176/10, LEX nr 1238326; wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Bydgoszczy z dnia 17 grudnia 2013 r., I SA/Bd 810/13, LEX nr 1429085; wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 10 lutego 2015 r., I FSK 1069/13, LEX nr 1625818; wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 17 sierpnia 2016 r., III SA/Wa 2543/15, LEX nr 2148736; wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie z dnia 9 listopada 2016 r., I SA/Sz 816/16, LEX nr 2182937; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 października 2015 r., III AUa 115/15, LEX nr 1950477).

A. K. nigdy nie kwestionował, że w czerwcu 2012 r. sprawował funkcję Prezesa Zarządu (...) Sp. z o.o. Na stanowisko to został powołany uchwałą nr 2 Zgromadzenia Wspólników z dnia 26 czerwca 2012 r. i pełnił ją nieprzerwanie do dnia 8 sierpnia 2012 r., kiedy to pismem z dnia 9 sierpnia 2012 r., doręczonym na adres Spółki w dniu 13 sierpnia 2012 r. złożył rezygnację z funkcji Prezesa.

Charakter prawny funkcji członka zarządu oznacza nie tylko obowiązek wykonywania czynności zarządzających (obowiązek wykonywania powierzonych zadań), oznacza też zwiększony zakres odpowiedzialności, w tym

odpowiedzialności za skutki działań kierowanej spółki, a więc i skutki działań osób w tej spółce zatrudnionych. Ze względu na taki charakter funkcji członka zarządu, nie ma uzasadnienia, aby art. 116 O.p. interpretować wąsko, przyjmując odpowiedzialność członka zarządu za zaległości podatkowe spółki jedynie tylko w takich przypadkach, gdy członek zarządu faktycznie kierował spółką. Każdy członek zarządu ma obowiązek prowadzenia spraw spółki (art. 208 § 2 k.s.h.), a samo niewykonywanie tego obowiązku nie oznacza zwolnienia od odpowiedzialności przewidzianej w art. 116 § 1 O.p. (por. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 18 marca 2014 r., V SA/Wa 528/13, LEX nr 1466079; wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Łodzi z dnia 13 listopada 2015 r., I SA/Łd 301/15, LEX nr 1944703).

Mając na uwadze powyższe nie można mieć wątpliwości, że po pierwsze, A. K. ponosi odpowiedzialność za zaległości z tytułu składek, które powstały w czasie, gdy formalnie pełnił funkcję członka zarządu (...) Sp. z o.o. Dla jego odpowiedzialności nie ma przy tym znaczenia okoliczność, czy rzeczywiste zarządzanie spółką należało do innych osób nie wchodzących w skład zarządu. Po drugie, niewątpliwie jest, że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości bądź też niewszczęcie postępowania układowego, których to kroków odwołujący się w istocie w ogóle nie podjął, nie miało miejsca z uwagi na okoliczności przez niego niezawinione. To członek zarządu ma prawo i obowiązek prowadzić sprawy spółki, gdyż to jego właśnie prawo handlowe czyni menadżerem spółki i osobą odpowiedzialną za jej losy. Jeśli nawet członek zarządu godzi się na jakieś nieformalne ustalenia dotyczące tego, kto de facto prowadzi sprawy spółki i godzi się na status menadżera pozornego, fikcyjnego, to nie zmienia to jego odpowiedzialności prawnej. Takie okoliczności jak: dobrowolne wyzbycie się możliwości rzeczywistego działania i reprezentowania spraw spółki, mimo zgody na pełnienie funkcji członka zarządu, świadome godzenie się na dokonanie wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego, którego dane korzystają z domniemania prawdziwości i niepodjęcie - do listopada 2012 r. - żadnych kroków celem wykreślenia wpisu, nie mogą zwalniać z odpowiedzialności członków zarządu o której mowa w art. 116 § 1 i 2 O.p. Brak podejmowania przez członka zarządu działań mających na celu zapewnienie mu rzeczywistego egzekwowania praw i realizacji obowiązków przypisanych mu z racji piastowanej funkcji, nie może stanowić okoliczności wyłączającej odpowiedzialność za zobowiązania spółki. Brak dostępu do informacji, co się dzieje w spółce, nie zwalnia z odpowiedzialności członka zarządu za jej długi podatkowe (składowe). Profesjonalizm wymagany od członków zarządu spółki kapitałowej, a także wynikająca z niego podwyższona staranność (art. 355 § 2 k.c.), pozwala na przyjęcie, iż każdy członek zarządu obowiązany jest kontrolować sytuację w spółce przynajmniej z taką uwagą, która pozwala na zorientowanie się, że jest ona niewypłacalna i że należy wystąpić z wnioskiem o ogłoszenie upadłości (wyrok Naczelnego Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 czerwca 2014 r., II FSK 1735/12, LEX nr 1518901; wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 2 grudnia 2016 r., II GSK 3809/16, LEX

nr 2206141; wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 6 grudnia 2016 r., III SA/Wa 2820/15, LEX nr 2282253; wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 26 sierpnia 2014 r., II FSK 2260/12, LEX nr 1498561).

Wina w ujęciu art. 116 § 1 pkt 1 lit. b O.p. to zarówno wina umyślna i związana z nią świadomość istnienia wymagalnych zobowiązań podatkowych, jak i wina nieumyślna w postaci niedbalstwa, które zakłada brak świadomości, ale opiera się na powinności i możliwości przewidywania istnienia wymagalnych zobowiązań podatkowych, a rozważając kryterium winy należy przyjąć obiektywny miernik staranności, jakiej można wymagać od strony należącej dbającej o swoje interesy (por. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku z dnia 14 marca 2017 r., I SA/Gd 1508/16, LEX nr 2274818; wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Łodzi z dnia 25 kwietnia 2017 r., I SA/Łd 943/16, LEX nr 2291943). Brak winy może być odnoszony jedynie do wyjątkowych sytuacji, w których członek zarządu nie ma wiedzy co do rzeczywistej sytuacji w zakresie płacenia zobowiązań przez spółkę z obiektywnie uzasadnionych przyczyn i przy dołożeniu należytej staranności nie może tej wiedzy uzyskać albo podjąć stosownych działań (por. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 14 lipca 2011 roku, sygn. akt I FSK 1251/10, LEX nr 1095749). Rozważając kryterium braku winy jako przesłanki zwalniającej od odpowiedzialności za zaległości podatkowe spółki należy zatem, jak już wskazano powyżej, przyjąć obiektywny miernik staranności, jakiej można wymagać od strony należącej dbającej o swoje interesy. Odwołujący żadnej z takich przesłanek jednak nie udowodnił. Brak wiedzy o kondycji finansowej (...) Sp. z o.o., nie świadczy bowiem o tym, że niezłożenie wniosku o ogłoszenie upadłości nastąpiło

bez jego winy. Oczywiście Sąd Odwoławczy – opierając się na poczynionych przez Sąd I instancji ustaleniach – dysponuje wiedzą, iż A. K. zarówno przed objęciem funkcji prezesa, jak i w okresie późniejszym próbował dowiedzieć się od P. B., jaka jest faktyczna kondycja finansowa spółki – jednakże po zapewnieniu przez tego ostatniego, że jest dobra i niezagrażona, zaniechał dalszych kroków zmierzających do pozyskania dokumentów, z których w sposób obiektywny wynikałoby, czy spółka prosperuje w sposób prawidłowy. Nie podjął on również próby pozyskania sprawozdania finansowego spółki, albowiem nie można za taką uznać jednorazowego zwrócenia się z wnioskiem do P. B. o umożliwienie zapoznania się z nim. P. B. przedmiotowego sprawozdania skarżącemu nie okazał, co – w ocenie Sądu – winno skłonić go do zapoznania się z aktami spółki znajdującymi się w Krajowym Rejestrze Sądowym, względnie do wystąpienia do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o wydanie zaświadczenia o niezaleganiu przez Spółkę w opłacaniu składek. Poza tym wnioskodawca mógł i powinien ustalić nazwę firmy, która zajmowała się prowadzeniem księgowości Spółki i bezpośrednio u księgowej zasięgnąć informacji na temat kondycji finansowej zarządzanej Spółki. Żadnej ze wskazanych wyżej czynności, pomimo pojawiającej się wątpliwości co do intencji P. B. i Ł. S., którzy namawiali go na objęcie funkcji Prezesa, skarżący nie podjął, choć – jak sam wskazał – dysponował (zasięgniętą z Internetu) wiedzą na temat odpowiedzialności członka zarządu za zobowiązania spółki kapitałowej, a tym samym miał świadomość tego, że ewentualne zadłużenie spółki rodzi po jego stronie odpowiedzialność. Konsekwencje przyjęcia na siebie obowiązków członka zarządu implikują bowiem określone skutki, a odpowiedzialność - jak wyjaśniał Sąd Apelacyjny w Rzeszowie w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 maja 2017 r. (III AUa 852/16, LEX nr 2310585) - wynika z samego faktu bycia członkiem zarządu od chwili powołania do zarządu do czasu skutecznego wygaśnięcia mandatu. Z racji statusu członkowi zarządu spółki kapitałowej należy przypisać miarę podwyższonej staranności, co wynika jednoznacznie z art. 293 § 2 k.s.h. Brzmienie przywołanego przepisu upoważnia zaś do twierdzenia, że nie wyłącza odpowiedzialności członka zarządu nieznanomość stanu finansów spółki (na którą powoływał się skarżący), czy też subiektywna ocena sytuacji majątkowej spółki, a w szczególności – nie znajdujące potwierdzenia w dokumentach, oparte wyłącznie na twierdzeniach pełnomocnika Spółki – przekonanie, że jest on dobry.

Stan finansów spółki, i będąca jego konsekwencją możliwość zaspokojenia długów, powinna być znana każdemu członkowi zarządu na bieżąco. Nie zwalnia z odpowiedzialności fakt, że określone podmioty, jak np. pełnomocnik, czy obsługa księgowa spółki, nie informowały członka zarządu o potrzebie złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Stwierdzić w konsekwencji należy, że bierna postawa członka zarządu nie tylko nie pozwala na uwolnienie się od odpowiedzialności za zobowiązania składkowe, ale wręcz przeciwnie - uniemożliwia wykazanie omawianej przesłanki uwalniającej od odpowiedzialności, tj. wykazanie, że niezgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości lub niewszczęcie postępowania układowego nastąpiło bez jego winy.

Reasumując Sąd Apelacyjny uznał, że pozwany podjął wszelkie niezbędne działania w celu dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego i w konsekwencji zebrany przez niego materiał dowodowy był wystarczający do orzeczenia o odpowiedzialności skarżącego za zaległości składkowe (...) Sp. z o.o. W rozpatrywanej sprawie zaistniały wszystkie przesłanki pozytywne warunkujące odpowiedzialność członka zarządu za zaległości spółki kapitałowej. Termin płatności zobowiązań składkowych, które wobec ich nieuregulowania przekształciły się w zaległość składkowe, przypadł na okres, kiedy skarżący pełnił funkcję członka zarządu. Prowadzona wobec Spółki egzekucja okazała się bezskuteczna. Jednocześnie skarżący nie wykazał, aby wystąpiła którakolwiek z przesłanek negatywnych warunkujących wyłączenie jego odpowiedzialności, nie wskazała on także mienia, które umożliwiłoby zaspokojenie zaległości składkowych.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie przez Sąd Okręgowy, przy ferowaniu rozstrzygnięcia w sprawie, niektórych treści złożonych przez słuchanych do sprawy świadków zeznań, czemu wyraz daje treść sporządzanego do skarżonego wyroku uzasadnienia, uznać należy go za niezasadny.

Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może znaleźć uzasadnienie w tych wyjątkowych sytuacjach, w których treść uzasadnienia uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny, zrozumienia toku rozumowania sądu, który doprowadził do wydania orzeczenia, gdy sfera motywacyjna pozostaje nieujawniona bądź niezrozumiała lub gdy zawarte w nim rozważania pozostają całkowicie bez związku z rozpoznawaną sprawą. Tylko bowiem w takim przypadku uchybienie art. 328 § 2 k.p.c. może być uznane za mogące mieć wpływ na wynik sprawy. Uzasadnienie Sądu Okręgowego -

wbrew twierdzeniom skarżącego - zawiera szczegółową ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, w tym zeznań powołanych w sprawie świadków (D. S. i M. F.) ze wskazaniem, jakie na ich podstawie zostały poczynione ustalenia oraz w jakim zakresie uznane zostały za wiarygodne. Oczywiście Sąd nie dokonywał w uzasadnieniu wyroku oceny każdego wątku poruszanego przez świadków, a jedynie te które były niezbędne dla dokonania ustaleń faktycznych, dlatego też czynienie mu zarzutu, że nie odniósł się do określonej kwestii wskazywanej przez świadka, w sytuacji gdy uznał, że – z punktu widzenia koniecznych dla rozstrzygnięcia ustaleń – jest ona zbędna, uznać należy za chybione.

Zajmując stanowisko w zakresie pozostałych zarzutów apelacyjnych wskazać jedynie wypada, iż stanowią one wyłącznie powtórzenie argumentacji przytoczonej już w odwołaniu do spornych decyzji, do których Sąd I instancji odniósł się wyczerpująco w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a skoro tak, to powielanie argumentacji, którą - co zostało wyartykułowane w początkowej części uzasadnienia - Sąd Odwoławczy w całej rozciągłości podziela i przyjmuje za własną, byłoby bezprzedmiotowe.

Za uwzględnieniem apelacji A. K. nie przemawiają również przedłożone w toku postępowania apelacyjnego kopie dokumentów: wypowiedzenia umowy przez Biuro Doradcy (...) B. K. o świadczenie usług księgowych wraz z protokołem przekazania dokumentów księgowych, czy też umowy najmu lokalu przy ul. (...) zawartej pomiędzy T. D. prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...) a spółką (...), której rozwiązanie na zasadzie porozumienia stron podpisał Ł. S. ( k. 231 – 240 a.s. ). Potwierdzają one jedynie to, że odwołujący nie był osobą decyzyjną w spółce, na co zresztą godził się od początku.

Mając na uwadze powyższe, na mocy art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie 1 sentencji .

O kosztach procesu Sąd Apelacyjny orzekł w pkt 2 wyroku, stosownie do art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 4 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców adwokackich (t.j. Dz. U. 2015 r., poz. 1800 ze zm.), w brzmieniu obowiązujący na dzień wywiedzenia apelacji, zasądzając od skarżącego na rzecz pozwanego kwotę 1.350,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

SSA Małgorzata Gerszewska SSA Alicja Podlewska SSA Iwona Krzeczowska-Lasoń